

Sygn. akt VI ACa 29/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

13 czerwca 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Tomasz Pałdyna

Sędziowie: SA Agata Zając

SO del. Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant: Patryk Pałka

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. T. (1) i A. T. (1)

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. (poprzednio (...) S.A. w W.)

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 września 2018 r., sygn. akt XXV C 1178/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od B. T. (1) i A. T. (1) na rzecz (...) Bank (...) S.A. w W. kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt VI ACa 29/19

UZASADNIENIE

A. T. (2) i B. T. (2) wnieśli o ustalenie nieważności umowy kredytu budowlano - hipotecznego z dnia 7 września 2007 r. o nr (...) zawartej z pośrednikiem prawnym pozwanego Banku (...) S. A. z siedzibą w W..

Pozwany Bank (...) S. A. w W. wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 26 września 2018 r. (sygn. akt XXV C 1178/17) Sąd Okręgowy w Warszawie: 1) oddalił powództwo; 2) zasądził od B. T. (2) i A. T. (2) solidarnie na rzecz pozwanego Banku (...) S. A. w W. kwotę 10 817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 24 sierpnia 2007 r. A. T. (2) i B. T. (2) złożyli wniosek o udzielenie im kredytu hipotecznego. Jako walutę kredytu wskazali franka szwajcarskiego (CHF). W dniu 7 września 2007 r. powodowie A. T. (2) i B. T. (2) zawarli z (...) Bank (...) S. A. umowę o kredyt budowlano - hipoteczny o nr (...). Na podstawie tej umowy Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 154 177,76 CHF, na okres kredytowania 360 miesięcy licząc od daty pierwszego uruchomienia kredytu. Uruchomienie kredytu miało nastąpić jednorazowo w walucie PLN w następujący sposób: 1)

z kwoty kredytu miała zostać pobrana składka ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S. A., 2) w wysokości określonej w umowie przedwstępnej kupna - sprzedaży kredytowanej nieruchomości. Oprocentowanie kredytu pozostawało równe stopie bazowej oprocentowania, którą stanowi LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w CHF powiększonej o 1,20 punktu procentowego stałej marży. Wysokość stopy bazowej oprocentowania ustalana była po raz pierwszy w dniu uruchomienia kredytu, a następnie jest aktualizowana co 6 miesięcy. Ustalania i aktualizacja stopy bazowej następowała z zastosowaniem stopy bazowej oprocentowania na piątego dnia miesiąca, która ogłaszana jest dwa dni robocze wcześniej. Szczegółowe zasady ustalania i aktualizacji stopy bazowej oprocentowania określał Regulamin. Zgodnie z pkt 8.7 umowy kredytowej, spłata należności z tytułu kredytu następować miała z konkretnego rachunku bankowego, który miał być prowadzony w CHF i zasilany wyłącznie środkami w walucie, w której jest prowadzony. Bank miał prawo do obciążania ww. rachunku do wysokości dostępnego salda wszelkimi kwotami wymagalnych należności wynikających z umowy, w szczególności kwotami rat kredytu, odsetek, prowizji i opłat oraz kosztami ustanowienia i utrzymywania Zabezpieczeń Kredytu, w tym kwotami składek ubezpieczeniowych. W przypadku, gdy rachunek prowadzony był w innej walucie niż waluta wymagalnych należności, obciążenie miało następować po przewalutowaniu. W dniu zawarcia umowy kredytu, pozwany zawarł z powodami równoległe umowę rachunku bankowego - Rachunek Złoty/(Rachunek Walutowy).

Sąd I instancji ustalił ponadto, iż uruchomienie kredytu nastąpiło bezpośrednio na rachunek bankowy dewelopera. Bank zastrzegł sobie, iż warunkiem uruchomienia kredytu jest przedłożenie aneksu do umowy przedwstępnej do umowy z inwestorem zastępczym, zmieniającym harmonogram wpłat, na jednorazową ratę w wysokości 35 000 zł. W dniu 28 września 2007 r. powodowie złożyli dyspozycję uruchomienia 35 000 zł kredytu na dobro rachunku dewelopera. Dyspozycja uruchomienia kredytu zawierała adnotację nie pochodzącą od powodów, a obejmującą zmniejszenie uruchamianej kwoty do 336 927,36 zł. W dniu 17 stycznia 2018 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytowej podwyższając kwotę kredytu o 29 807,74 CHF. Zastrzeżono, że uruchomiona kwota nie będzie wyższa niż 29 807,74 CHF oraz nie większa niż 60 000 zł. Wypłata pierwszej transzy w wysokości 336 927,36 zł nastąpiła w dniu 2 października 2007 r. Tego samego dnia Bank pobrał kwotę 3 406,62 zł składki ubezpieczenia spłaty kredytu na rzecz (...) S. A. W dniu 22 stycznia 2007 r. nastąpiło uruchomienie drugiej transzy kredytu w wysokości 60 000 zł.

W dniu 16 maja 2016 r. powodowie wystąpili do pozwanego z reklamacją, domagając się przedstawienia podstawy prawnej zawarcia umowy kredytowej oraz z żądaniem przedstawienia wyliczeń rat kapitałowych i odsetkowych. Powodowie ponadto, domagali się zwrotu kwoty ubezpieczenia pobranego jako podwyższenie kredytu, a także pobranych bezumownie odsetek. Przed zawarciem umowy o kredyt (w dniu 22 sierpnia 2007 r.) powodowie zapoznali się z informacją dotyczącą ryzyka walutowego, w tym informacją o możliwych wahaniami walut.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne. Sąd ten zwrócił uwagę, iż podstawą zgłoszonego przez powodów roszczenia był art. 189 w zw. z art. 353¹ k. p. c. Zgodnie z art. 189 k. p. c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w wytoczeniu niniejszego powództwa wyraża się istniejącą niepewnością co do ważności zawartej umowy kredytowej w związku z podniesionymi w pozwie argumentami przemawiającymi za uznaniem jej za nieważną. Interes prawny jest przesłanką merytoryczną powództwa wytoczonego na podstawie art. 189 k. p. c. o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Oznacza to, że istnienie interesu prawnego decyduje o dopuszczalności badania prawdziwości twierdzeń powodów, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje, bądź nie istnieje. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje, a zatem w okolicznościach niniejszej sprawy do badania, czy kwestionowane przez powoda umowy są nieważne. Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż art. 189 k. p. c. nie definiuje pojęcia interesu prawnego, a jego rozumienie było wielokrotnie przedmiotem orzecznictwa sądowego i doktryny. Przyjmuje się, że jest to obiektywna, czyli wywołana rzeczywistą koniecznością ochrony określonej sfery prawnej, potrzeba uzyskania przez stronę powodową odpowiedniej treści wyroku. Nie ma natomiast znaczenia to, że powód odczuwa subiektywną potrzebę ochrony swych praw. Odwołując się do dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy wskazał, iż interes prawny w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 k. p. c. nie istnieje natomiast wtedy, kiedy realnie

możliwym jest uzyskanie przez powoda ochrony lub usunięcie stanu niepewności w inny sposób, gdy uzasadnione jest posłużenie się dalej idącym (intensywniejszym) środkiem ochrony prawnej. Jeżeli do usunięcia stanu niepewności czy zagrożenia sfery prawnej powoda istnieje możliwość wytoczenia innego powództwa, na przykład o świadczenie, to taka możliwość wytoczenia tego innego powództwa wyłącza istnienie interesu prawnego. Interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi skuteczną ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w nieokreślonej przyszłości. W orzecznictwie wypracowano zasadę, zgodnie z którą za nieposiadającą interesu prawnego uznać należy osobę, która ochrony prawnej może poszukiwać w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych. Powyższe stanowisko opierało się na założeniu, że, po pierwsze wydanie wyroku zasądającego jest możliwe, jeżeli także ustalona zostanie legitymacja czynna powoda oraz po drugie, że wyrok tylko ustalający istnienie (nieistnienie) prawa, stosunku prawnego czy faktu prawotwórczego nie zapewni w sposób ostateczny ochrony prawnej dla zasadniczego roszczenia powoda. Wyrok ustalający w sprawie wszczętej w trybie art. 189 k. p. c. nie jest bowiem, w przeciwieństwie do wyroku zasądającego, wykonalny w drodze egzekucji sądowej, ale ma charakter deklaracyjny.

Na tle tych rozważań Sąd Okręgowy uznał, iż powodowie w niniejszej sprawie nie mają interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k. p. c. w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu budowlano - hipotecznego z dnia 7 września 2007 r. o nr (...). Ustalenie nieistnienia spornej umowy prowadziłoby do obowiązku zwrotu przez powodów na rzecz banku świadczenia zrealizowanego przez ten bank, a także do obowiązku zwrotu na rzecz powodów świadczeń ratalnie przez nich spełnionych na rzecz banku przez dotychczasowy okres kredytowania, z możliwością potrąceń oraz dochodzenia zapłaty z wynikających z nich różnic kwotowych. Prawomocny wyrok, który ewentualnie uwzględniałby powództwo w tej sprawie, nie tylko nie zakończy sporu, ale stanie się wręcz podstawą do dalszych roszczeń dalej idących, to jest o zapłatę. Tak więc A. T. (2) i B. T. (2) przysługuje roszczenie o świadczenie, w ramach którego może powołać się na art. 58 k. c. stanowiący o podstawach bezwzględnej nieważności czynności prawnej, jak również na przepisy art. 385⁽¹⁾ k. c. stanowiących o podstawach bezskuteczności klauzul danej umowy. Dodatkowo Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż sąd powszechny rozpoznający każdy spór cywilny zobowiązany jest brać pod uwagę z urzędu nieważność czynności prawnej w każdej sprawie, a więc niezależnie od woli stron i ich ewentualnych zarzutów.

Niezależnie od braku interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy Sąd Okręgowy wskazał, iż nawet gdyby strona powodowa wykazała istnienie interesu prawnego w wystąpieniu z niniejszym powództwem, to i tak powództwo to podlegałoby oddaleniu. Brak było tu podstaw do przyjęcia, że kwestionowana umowa kredytu jest nieważna, albo że zawarte w niej poszczególne klauzule, jako niedozwolone pozostają bezskuteczne. Za punkt wyjścia do dalszych rozważań, Sąd I instancji przyjął spostrzeżenie, iż kredyt udzielony powodom jest kredytem walutowym, a nie kredytem denominowanym czy też kredytem indeksowanym do waluty obcej, co determinowało pominięcie tych zarzutów powodów, których założeniem było, iż łącząca strony umowa nie ma charakteru umowy o kredyt walutowy. W dalszej kolejności wskazano, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe (t. jedn. Dz. U. 2016, poz. 1988 ze zm.), w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania kwestionowanej umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu.
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,

- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu.
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust.2).

Przedstawiona umowa kredytowa spełnia przywołane powyżej i obowiązujące w chwili jej zawarcia ustawowe wymogi. Strony określiły w niej kwoty udzielanego kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady ich zwrotu przez konsumentów, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Na tym tle Sąd Okręgowy za nietrafny uznał argument przedstawiany przez powodów, zgodnie z którym umowa miałaby być nieważna, z uwagi na brak doprecyzowania w niej kwoty zobowiązania. Zwrócono uwagę, iż kredyt udzielony powodom był w całości kredytem walutowym - kwota kredytu została wyrażona w CHF (ust. 1 umowy). Oprocentowanie ustalane było w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla 3 - miesięcznych depozytów (ust 6.1. umowy), zabezpieczenie kredytu stanowią hipoteki, których kwota wyrażona została we frankach szwajcarskich (ust 9.1 umowy), a sam kredyt powinien być spłacany w CHF (ust. 8.8. umowy). Powodowie otrzymywali ponadto informacje o wysokości rat we CHF. Powodowie zatem mogli spłacać raty kapitałowo - odsetkowe bezpośrednio w CHF (co zresztą wynikało z dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony), tym samym całkowicie niezasadna pozostaje ich argumentacja, że stosowane przez pozwanego kursy walut stanowią podstawę do podważenia ich umowy. Problem z zastosowaniem kursów walut w takiej umowie po prostu nie występuje. Powodowie od chwili zawarcia umowy o kredyt mieli możliwość dokonywania spłat rat kredytu bezpośrednio dostarczając walutę CHF. Jedynie w przypadku, gdy powodowie nie dostarczyli wystarczających środków pieniężnych w walucie CHF, na rachunku bankowym, pozwany miał prawo pobierać raty kredytu z rachunku PLN, a potem przeliczać według swoich kursów na CHF. Jednakże taki sposób spłaty rat kredytu był pośrednio wyborem samych powodów. Gdyby bowiem dokonywali terminowo spłat rat kredytu w walucie CHF, nie dochodziłoby do pobierania przez Bank ww. kwot w PLN. Nie można zatem mówić, aby postanowienia umowy w tym zakresie były niedozwolone, bowiem w świetle wszystkich postanowień umowy, interes powodów został w sposób należyty chroniony poprzez posiadanie przez nich możliwości dokonywania spłat rat kredytu bezpośrednio w walucie CHF.

W ocenie Sądu I instancji nie doszło również do naruszenia zasady walutowości. Od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. Nr. 154, poz. 1273). Zgodnie z jego § 12 w kraju zezwala się na dokonywanie pomiędzy rezydentami rozliczeń w innych walutach wymiennalnych., o ile jedną ze stron jest konsument.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił zgłoszone powództwo, orzekając o kosztach postępowania w oparciu o zasadę wynikającą z art. 98 § 1 k. p. c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 4 listopada 2018 r. wnieśli powodowie A. T. (1) oraz B. T. (1), zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

I. przepisów prawa materialnego:

1) art. 189 k. p. c. przez błędną wykładnię i uznanie, że powodowie będący konsumentami nie mają interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu budowlano - hipotecznego z dnia 7 września 2007 roku nr (...) (zmienionej aneksem nr (...) z dnia 17.01.2008 r.), podczas gdy jej postanowienia są sprzeczne z przepisami prawa,

zasadami współżycia społecznego, jak i pozostają w sprzeczności z naturą stosunku prawnego umowy kredytowej, a nadto umowa zawiera postanowienia które powodowie kwestionują jako abuzywne,

2) art. 385² w zw. z art. 385¹ § 1 i 3 k. c. poprzez niezastosowanie do oceny interesu prawnego powodów (będących konsumentami) w wytoczeniu powództwa zmierzającego do ustalenia braku mocy wiążącej zawartych w umowie postanowień, podczas gdy z samej jego treści wynika adresowany do sądu nakaz uwzględnienia z urzędu klauzuli abuzywnej - w tym wypadku klauzul przewidujących przeliczanie udzielonego kredytu w walucie obcej oraz obowiązek spłaty rat po kursie franka ustalonym przez bank, co zawyżyło wysokość rat i w konsekwencji powodowało niemożnością ustalenia kwoty zobowiązania powodów,

3) art. 58 k. c. w związku z art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2) ustawy - Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytu) oraz art. 353⁽¹⁾ i art. 385⁽²⁾ k. c., polegające na przyjęciu, że postanowienia umowy kredytu budowlano - hipotecznego z dnia 7 września 2007 roku nr (...), zmienionej aneksem nr (...) z dnia 17 stycznia 2008 r. dotyczące waloryzacji (denominacji):

a) nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, a umowa mieściła się w ustawowej definicji umowy kredytu;

b) umowa określa (precyzuje) wysokość zobowiązania powodów,

c) umowa nie narusza zasady walutowości gdyż pozwany korzystał z ogólnych zezwoleń dewizowych (rozporządzenie Ministra Finansów z 3 września 2012 r.), które w kraju zezwala na dokonywanie pomiędzy rezydentami rozliczeń w innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron jest konsument.

II przepisów postępowania tj.:

1) art. 233 § 1 k. p. c. polegające na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w tym w szczególności dowodu z dokumentów:

- dyspozycji uruchomienia kredytu z dnia 28.09.2007 r.
- Aneksu nr (...) do umowy kredytu budowlano-hipotecznego (...) z dnia 17.01.2008 r. wraz dyspozycją uruchomienia kredytu z dnia 17.01.2007.
- „Analizy wniosku o kredyt mieszkaniowy”; data analizy 24.08.2007.
- „Decyzji udzielenia kredytu"
- majła z 9.01.2008 od B. K. do (...) i do wiadomości: I. O.

i w konsekwencji - sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą błędnym przyjęciem, iż kredyt jest kredytem walutowym a nie złotowym denominowanym oraz że umowa precyzuje kwotę zobowiązania powodów,

2) art. 233 § 1 k. p. c. polegające na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w tym w szczególności pominięcie postanowienia pkt 12 ppkt 2 umowy kredytowej, w którym Bank upoważnił się do: „obciążania Rachunku [ror założonego powodom przez pozwanego] do wysokości Dostępnego salda, wszelkimi kwotami wymagalnych należności wynikających z Umowy, w szczególności kwotami rat Kredytu, odsetek i prowizji i opłat oraz kosztami ustanowienia i utrzymywania Zabezpieczeń Kredytu, w tym kwotami składek ubezpieczeniowych. W przypadku, gdy Rachunek prowadzony jest w innej walucie niż waluta wymagalnych należności, obciążenie następuje po Przewalutowaniu. Kredytobiorca zobowiązany został do utrzymywania na Rachunku środków wystarczających do pokrycia w terminie wszystkich

wymagalnych kwot należności wynikających z umowy", co skutkowało błędnym przyjęciem że spłata następowała w walucie CHF, a problem zastosowania kursów walut w takiej umowie po prostu nie występuje.

3) art. 321 § 1 k. p. c. oraz 386 § 4 k. p. c. - nierozpoznanie istoty sprawy, tj. nierozstrzygnięcie w jakim zakresie i czy w ogóle, stwierdzenie abuzywności niektórych postanowień Umowy ma wpływ na wysokość zobowiązania powodów, zaniechanie rozstrzygnięcia czy zakwestionowane postanowienia umowy kredytu są sprzeczne z dobrymi obyczajami i w dodatku rażąco naruszają interesy konsumentów oraz rozstrzygnięcia czy postanowienia waloryzujące kapitał kredytu określają główne świadczenia stron, podczas gdy ocena postanowień przedmiotowej umowy na chwilę zawarcia umowy kredytu, w świetle treści oraz okoliczności zawarcia umowy, przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego, dawała podstawy do dokonania ustaleń i zastosowania przez Sąd sankcji opisanej ww. normą.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniesli o: zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanego Banku (...) S. A. solidarnie na rzecz powodów A. T. (1) oraz B. T. (1) zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów winna być uznana za niezasadną w przeważającej części, zaś w zakresie, w którym zarzuty skarżących są trafne, zaskarżony wyrok winien być uznany za odpowiadający prawu.

W pierwszej kolejności ocenić należało zarzut naruszenia art. 189 k. p. c. W tym zakresie – odwołując się do bogatego dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego – Sąd I instancji uznał, iż co do zasady brak jest interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia, jeżeli postulującemu służą dalej idące środki ochrony. Niewątpliwie, mając na względzie, iż powodowie w niniejszym postępowaniu swoje roszczenia wywodzą z nieważności umowy kredytowej z dnia 7 września 2007 r., w zakresie tej części kredytu, która została już przez powodów spłacona, służy im dalej idące roszczenie – o zapłatę. Jakkolwiek kwestia ta przekracza ramy niniejszego postępowania, ogólnie wskazać należy, iż dostrzegalna jest materialnoprawna podstawa takiego roszczenia o zapłatę kwoty, na którą składają się poszczególne raty kredytu spłacone przez kredytobiorcę na podstawie nieważnej umowy kredytowej. W tym zakresie należy w pełni podzielić stanowisko Sądu I instancji, iż nawet hipotetyczne uwzględnienie zgłoszonego w niniejszym postępowaniu roszczenia nie rozstrzygnie trwale sporu pomiędzy stronami, czy też nie zapobiegnie takiemu sporowi na przyszłość, a przeciwnie – stworzy konieczność wystąpienia przez powodów z kolejnym roszczeniem – właśnie z powództwem o zapłatę. Jak się wydaje kwestia ta jest zrozumiała również dla skarżących, albowiem w uzasadnieniu wniesionego środka zaskarżenia w tym zakresie przedstawiono argumentację dotyczącą tej części kredytu, której spłata nie jest jeszcze wymagalna. Tę argumentację powodów należy podzielić. Nie można wykluczyć interesu prawnego w domaganiu się stwierdzenia nieważności umowy kredytowej w zakresie, w jakim nie została ona jeszcze wykonana przez kredytobiorcę. Zasadnie apelujący w tym zakresie wywodzą, iż przy przyjęciu takiej optyki, ich ochrona mogłaby się co najwyżej zrealizować w przypadku, gdyby zaprzestali regulowania swoich umownych zobowiązań, w związku z czym bank wystąpiłby przeciwko nim z powództwem o zapłatę. Nie sposób zaś uzależniać możliwości uzyskania ochrony przez pozwanych wyłącznie od inicjatywy drugiej strony tego stosunku zobowiązaniowego. Nie oznacza to jednak, iż w tym zakresie zgłoszone powództwo okazało się być zasadne.

W takiej sytuacji w pierwszej kolejności należało zwrócić uwagę na okoliczności, które zostały już wskazane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny w tym składzie podziela to stanowisko, w świetle którego za dopuszczalne należy uznać udzielenie przez bank kredytu w innej walucie, aniżeli waluta polska. Dopuszczalność zawarcia pomiędzy stronami umowy o kredyt walutowy nie wzbudza wątpliwości i należało ją uznać za dopuszczalną również przed wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984). Wskazać tu ogólnie należy na treść art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy – Prawo bankowe, którego brzmienie nie zmieniło się, a zgodnie z którym umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności kwotę i walutę kredytu. Pomimo zatem, iż ustawa nowelizacyjna zawierała szereg uregulowań dotyczących kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska, miała ona charakter porządkujący, a jej celem było niewątpliwie przyznanie kredytobiorcom dalej idącej

ochrony. Nie sposób zatem twierdzić, iż dopiero od wejścia w życie tej nowelizacji możliwym było zawieranie kredytów denominowanych lub indeksowanych, a ponadto zważyć należy, iż kredyt, którego poprzednik pozwanego banku udzielił powodce i jej mężowi nie miał takiego charakteru – jak już wskazano był to kredyt walutowy. Skoro zatem prawodawca wyraźnie wskazywał, iż umowa kredytu bankowego powinna w szczególności określać walutę kredytu, należy uznać, iż dopuszcza on, iż taka umowa zostanie zawarta w innej walucie, aniżeli waluta polska. W takiej sytuacji z tej przyczyny nie sposób było uznać łączącej strony umowy za nieważną.

Dalsza analiza uregulowań umowy kredytu prowadzi do wniosku, iż w umowie tej co do spłat nie przewidziano w nim żadnego mechanizmu przeliczeniowego, czy też spreadowego. Co do zasady kredyt udzielony został w jego walucie (tzn. CHF) i w tej walucie miał być spłacany. Zwrócić należy uwagę na treść ust. 1 umowy oraz ust. 8.7, zgodnie z którym spłata należności z tytułu kredytu następowała ze wskazanego rachunku, prowadzonego w CHF i zasilanego wyłącznie środkami w walucie, w której jest prowadzony, a kredytobiorca zobowiązany był zapewnić na tym rachunku wystarczającą kwotę środków do pokrycia wymagalnych należności banku z tytułu kredytu. Odmienną kwestią jest tu uruchomienie kredytu, ale analiza treści ust. 5.2 umowy również nie może prowadzić do wniosku, iż jego wadliwość skutkuje nieważnością umowy, a tym samym nie może prowadzić do wniosku o potrzebie uwzględnienia zgłoszonego roszczenia. Kategorycznie rozróżnić należy sankcję nieważności czynności prawnej od sankcji braku związania konsumenta niedozwoloną klauzulą umowną. Sąd Apelacyjny uregulowanie zawarte w ust. 5.2 umowy uznaje bowiem właśnie za niedozwoloną klauzulę umowną.

Na tle tych rozważań, jak również w związku z kolejnym zarzutem naruszenia prawa materialnego zawartym w apelacji, zważyć należy, iż zgodnie z art. 385¹ k. c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z powyższego uregulowania wynikają cztery przesłanki, które winny być spełnione łącznie, aby oceniana klauzula umowna mogła być uznana za niedozwoloną klauzulę umowną – po pierwsze umowa powinna być zawarta z konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k. c., co niewątpliwie w realiach faktycznych sprawy niniejszej miało miejsce. Po drugie postanowienie umowne, aby mogło być uznane za niedozwolone nie może być przedmiotem indywidualnego uzgodnienia. Treść ust. 5.2 umowy, a w szczególności obciążenie kredytobiorców składką ubezpieczenia spłaty kredytu, może prowadzić do wniosku, iż ta klauzula umowna została im niejako narzucona i nie była z nimi indywidualnie uzgadniania. W trzeciej kolejności postanowienie takie nie może dotyczyć głównych świadczeń stron. Niewątpliwie zasady dotyczące przeliczania kwoty waluty obcej na kwotę kredytu (tu franków szwajcarskich na złote polskie) nie należy do głównych świadczeń stron. Wreszcie czwartą przesłanką jest tu kształtowanie przez ocenianą klauzulę umowną praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Mając na uwadze kwotę kredytu, jak również to iż z jednej strony kwota kredytu walutowego była wypłacana w walucie krajowej, jak również iż kurs takiego przeliczenia był jednostronnie, bez jakiegokolwiek odniesienia czy to do wskaźników obiektywnych – rynkowych, czy też do negocjacji z powodami, ustalany przez bank, należy uznać, iż klauzula ta naruszała rażąco ich interesy. Jednakże z tej przyczyn umowa kredytowa nie stała się nieważna. Klauzula ta – zgodnie z art. 385¹ k. c. nie jest dla powodów wiążąca, co oznacza że mogli oni przede wszystkim domagać się wypłaty kwoty kredytu w walucie, w której został on udzielony. Obecnie nie sposób wykluczyć możliwości wystąpienia przez powodów z roszczeniami wynikającymi z tej klauzuli abuzywnej np. o wypłatę pozostałej części kredytu, który z uwagi na zastosowanie tej klauzuli nie został wypłacony w całości, czy też z roszczeniem odszkodowawczym – jeżeli w związku z taką wypłatą kredytu ponieśli szkodę. Stwierdzona wadliwość nie ma natomiast wpływu na ważność umowy, albowiem jej podstawowe elementy pozostają jasne i nadają się do wykonania. W szczególności w pełni zrozumiały jest zakres zobowiązań powodów, którzy ostatecznie winni spłacić kwotę kapitału w wysokości 154 177,76 CHF. Kredyt, jak zasadnie zauważył to Sąd Okręgowy, jest bowiem kredytem walutowym, a co najwyżej wypłata tego kredytu nastąpiła z pokrzywdzeniem kredytobiorców. Powyższe okoliczności sprawiają, iż również drugi z zarzutów apelacyjnych nie był trafny.

Powyższa argumentacja znajduje również zastosowanie w stosunku do trzeciego z zarzutów apelacyjnych. Jak już wskazano w wyżej przytoczonych uregulowań ustawy – Prawo bankowe wynika możliwość zawierania pomiędzy bankiem a klientem (nawet jeżeli jest to konsument) umowy o kredyt w innej walucie, aniżeli waluta polska. Sąd Apelacyjny nie dostrzega, aby takie ukształtowanie umowy kredytowej jakkolwiek sprzeczne było z właściwością tego stosunku. Nie sposób zorientować się również na czym miałyby polegać niezgodność takiej umowy z zasadami współzycia społecznego, a w szczególności jakie dokładnie zasady współzycia społecznego takie ukształtowanie stosunków obligacyjnych miałyby naruszać. Kwestii tych wniesiony środek zaskarżenia, ani jego uzasadnienie nie wyjaśnia. Ogólnie wskazać należy, iż – poza niedozwolonym postanowieniem umownym dotyczącym wypłaty kredytu, które objęte jest sankcją braku związania nią konsumenta – nie sposób było uznać, iż działanie banku było nielojalne – w szczególności wobec przyjęcia przejrzystej zasady, zgodnie z którą spłata kredytu następowała poprzez rachunek prowadzony w walucie kredytu (CHF), brak było możliwości stosowania przez bank tzw. spreadu walutowego dla spłacanych rat. Wskazywane przez powodów dolegliwości wynikały nie z treści umowy, a ze zmiany stosunków na rynku walutowym, w szczególności zmiany kursów walutowych pomiędzy walutą kredytu, a walutą w której powodowie otrzymują wynagrodzenie. W niniejszym postępowaniu nie tylko nie wykazano, ale nawet nie sformułowano twierdzenia, iż zjawisko to jest jakkolwiek związane z nieprawidłowym działaniem pozwanego banku, czy też jego poprzednika. Jak już wskazano wysokość zobowiązania powodów jest precyzyjna i określona we franku szwajcarskim. Zawarte w uzasadnieniu apelacji twierdzenia, zgodnie z którymi powodowie zobowiązani byli do spłaty kredytu w złotych stoją w jaskrawej sprzeczności z treścią umowy, gdzie wprost uregulowano, iż powodowie zobowiązani są do spłaty kredytu w walucie kredytu, a nawet w tym celu otworzono na ich rzecz stosowny rachunek walutowy. Kwestie związane z rozporządzeniem Ministra Finansów zostały przez Sąd Okręgowy ocenione w sposób prawidłowy, zaś wniesiony środek zaskarżenia nie zawiera żadnej argumentacji w tym zakresie.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa procesowego, zwrócić należy uwagę, iż pierwszy z nich – dotyczący błędnego przyjęcia, iż łącząca strony umowa ma charakter umowy o kredyt walutowy, została już wyżej oceniona jako niezasadna i sprzeczna z nienasuwająca większych wątpliwości interpretacyjnych treścią umowy kredytowej. W kolejnym zarzucie naruszenia prawa procesowego skarżący wskazuje na ust. 12.2 umowy. Z jednej strony to uregulowanie bynajmniej nie wskazuje, iż kredyt winien być spłacany w walucie polskiej, z drugiej zaś powodowie zdają się interpretować go w sposób selektywny, z pominięciem pozostałych postanowień umownych, zaś przede wszystkim z pominięciem faktu, iż na rzecz powodów doszło do otwarcia rachunku walutowego o numerze (...), jak również, iż powodowie – zgodnie z ust. 8.7 umowy – spłacali należności wynikające z kredytu właśnie przez ten rachunek bankowy. Uregulowanie zawarte w ust. 12.2 umowy miało dodatkowy charakter zabezpieczający i aktualizować się mogło dopiero wówczas, gdyby powodowie zaniechali realizacji przyjętych na siebie zobowiązań, w szczególności poprzez zapewnienie na rachunku walutowym stosownego salda, pozwalającego na bieżące realizowanie swoich zobowiązań wobec banku. Zarzut ten nie mógł być uznany za zasadny.

Za niezrozumiały należało uznać kolejny zarzut – naruszenia art. 321 § 1 k. p. c. Skoro Sąd Okręgowy oddalił powództwo (w całości) nie sposób było uznać, iż orzekł on ponad żądanie lub orzekał co do przedmiotu nie objętego żądaniem. Zarzut ten apelujący wiąże z zarzutem nierozpoznania istoty sprawy. Treść tego zarzutu może jednak prowadzić do wniosku, iż autor apelacji wiąże wprowadzenie niedozwolonej klauzuli umownej z nieważnością całej umowy. Taka sytuacja jak już wskazano w sprawie niniejszej nie zachodzi. Z jednej strony niedozwolona klauzula umowna nie wiąże konsumenta, ale nie pociąga za sobą w sposób bezpośredni nieważności umowy. Z drugiej strony nie sposób twierdzić, iż w sposób pośredni prowadzi do ważności umowy. Kwestię tę Sąd Okręgowy, chociaż w sposób oszczędny, wyjaśnił – prowadząc prawidłowe rozważania co do charakteru umowy i zasadnie uznając, iż jest to umowa o kredyt walutowy. Również zatem ten zarzut nie mógł być uznany za trafny.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację powodów jako bezzasadną – stosownie do art. 385 k. p. c.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 i 391 § 1 k. p. c. Na koszty postępowania złożyły się koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców

prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265). W związku z wnioskiem powodów zawartym w apelacji, należy zwrócić uwagę, iż Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k. p. c. w postulowanym kierunku. Z jednej strony należało uważać, iż przedstawiona tam argumentacja, zgodnie z którą umowa, którą zawarli powodowie była nietransparentna, czy też nie dawała szans na zrozumienie co się z nią wiąże nie jest przekonywający. W szczególności na brak stabilności waluty CHF wskazywały powszechnie dostępne dane historyczne – np. w dniu 31 maja 2001 r. kurs CHF względem PLN wynosił 2,20 PLN/CHF, zaś w dniu 5 kwietnia 2004 r. już 3,08 PLN/CHF, a zatem w ciągu trzech lat nastąpił wzrost tego kursu ponad 30%. Z jednej strony zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego treść umowy była zrozumiała, a przede wszystkim powodowie wiedzieli, jaką kwotę i w jakiej walucie są winni, albowiem wynikało to wprost z treści umowy. Z drugiej zaś ryzyko ekonomiczne było możliwe do oszacowania przy pozyskaniu danych możliwych do uzyskania z internetu. Z drugiej strony należało zwrócić uwagę, iż decydując się na wniesienie środka zaskarżenia powodowie dysponowali już stanowiskiem Sądu I instancji. W takiej sytuacji mogli ocenić jakie ryzyko związane jest z wniesieniem środka zaskarżenia (w tym także finansowe). Decydując się na wniesienie środka zaskarżenia, działali niejako na własne ryzyko, a w takiej sytuacji brak jest możliwości stosowania art. 102 k. p. c.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.